



KV

WOLNEJ

POLICE



WOLNEJ POLICE

M.p., Piątek, 8 listopad 1940r.

Nr. 63

T E L E G R A M Y.

Minister Halifax o sytuacji na Bałkanach, bliskim Wschodzie i we Francji.

Londyn, 6.XI. (Ag. Egipska). Brytyjski minister spraw zagranicznych lord Halifax, przemawiając we wtorek w Izbie Lordów, oświadczył m.in., że jest przekonany, iż naród i rząd jugosłowiański odrzuca wszelkie żądania Niemiec, które mogłyby stanowić uszczerbek dla suwerenności Jugosławii.

W sprawie stanowiska Bułgarii minister Halifax zaznaczył, że rząd brytyjski z zadowoleniem przyjął oświadczenie króla Borysa bułgarskiego i rezolucję parlamentu bułgarskiego, według których Bułgaria zdecydowana jest bronić swej niepodległości.

Stanowisko Turcji zaś zostało ściśle określone w przemówieniu prezydenta İnönü - oświadczył Halifax. - Rząd brytyjski jest w stałym kontakcie z rządem tureckim, z którym prowadzi konsultacje. Związki łączące W. Brytanię i Turcję są nierozwiązalne i trwałe..

Przechodząc do sytuacji we Francji, brytyjski minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, iż rząd w Vichy nie poweźmie decyzji, któraby była uderzeniem sztyłem w plecy W. Brytanii i dodał, że Anglicy wielokrotnie odmownie potraktowali propozycje układu, który miały być zawarty kosztem Francji.

Halifax wskazał na usiłowania państw "osi" pozyskania sobie świata arabsko-muzułmańskiego, zaznaczając jednak, że ani Egipt, ani inni arabowie nie zapomnieli prześladowania przez Włochów mieszkańców Libii, Abisynii lub Albanii. Po wyrazach sympatii skierowanych przez Niemców do Arabów nastąpiło bombardowanie przez Włochów wyspy Bahrein i Arabii saudyjskiej. Po przyrzeczeniach, że podczas świąt Ramadan Egipcjanie nie będą bombardowani nastąpiły naloty na Kair.

Trudno sądzić w tych warunkach, aby Egipt lub inny kraj arabski miał ulec propagandzie państw "osi". W Egipcie panuje dobrobyt i Egipt korzysta z pomocy W. Brytanii, która zagwarantowała zakup całego zbioru bawełny z r. 1940. Wizyta ministra Edena wskazuje, że Anglia nie pominie niczego, co jest niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa Egiptu i kanału Suezkiego i dla zaatakowania w należyтым czasie Włochów zagrażających tym strefom. Cieszę się, że mogę stwierdzić, iż minister Eden był wszędzie bardzo zadowolony z tego co ujrzał na Bliskim Wschodzie!

Inspekcja brytyjskiego ministra wojny Edena w Sudanie.

Kair, 6.XI. (Ag. Egipska). Brytyjski minister wojny podczas swego pobytu na Bliskim Wschodzie dokonał inspekcji różnych miejscowości w Sudanie. Minister Eden odbył rozmowę z gubernatorem generalnym Sudanu, z dowódcą wojsk brytyjskich na Bliskim Wschodzie, naczelnym komendantem R.A.F. i komendantem sił brytyjskich w Sudanie. Podczas swego pobytu w Sudanie minister Eden odwiedził różne jednostki brytyjskich wojsk imperialnych oraz korpusu sudańskiego w Khartum, Port Sudan, Kordofan i inne posterunki nad granicą wschodnią. Minister Eden powrócił już ze swej podróży inspekcyjnej do Kairu.

Nowe włoskie łodzie podwodne chronią się do Tangeru.

Tanger, 6. XI. (Reuter). Druga włoska łódź podwodna schroniła się w poniedziałek wieczorem do portu w Tangerze. Łódź ta oczekiwała przed pościgiem brytyjskich kontrtorpedowców.

Według informacji ze źródła dobrze poinformowanego trzy nieprzyjacielskie łodzie podwodne zostały zatopione w cieśninie gibraltarskiej.

Brak nafty może sparaliżować włoską machinę wojenną.

London, 7. XI. (Ag. Egipska). Angielskie koła ekonomiczne wskazują na trudności, jakie grożą Włochom wobec przedłużania się wojny; po dotychczasowych niepowodzeniach prowadzenia wojny błyskawicznej. Brytyjskie ministerstwo gospodarki wojennej wskazywało po przystąpieniu Włoch do wojny na niebezpieczeństwa grożące Włochom pod względem zaopatrzenia w naftę. W czasach pokojowych bowiem Włochy importowały około 2.600 tysięcy tonn nafty rocznie. Przeważająca ilość przywożona była jednak z krajów znajdujących się zdala od Włoch i Morza Śródziemnego. Dwie trzecie zapotrzebowania Włoch w roku 1938 musiało przejść przez Gibraltar. Niewątpliwie w przewidywaniu wojny Włochy musiały poczynić zawczasu znaczne zapasy, brak jednak odpowiednich pomieszczeń na ten cel nie pozwoliły zamagazynować dostatecznie dużej ilości. Pomimo zarządzonych ograniczeń zużycia benzyny na cele pozawojenne, potrzeby wojska są znacznie większe niż ilość jaką Włochy mogą ewentualnie otrzymać obecnie z Rumunii. Im wojna staje się bardziej długotrwałą, tym benzynowe kłopoty Włoch stają się bardziej dotkliwe.

Umowa hiszpańsko-brytyjska w sprawie dostaw nafty do Hiszpanii.

Parlamentarny sekretarz brytyjskiego ministerstwa gospodarki wojennej D. M. Foot oświadczył w Izbie Gmin, że zawarty został z rządem hiszpańskim układ w sprawie programu importu nafty do Hiszpanii na okres ostatnich 4 miesięcy b. r. Za podstawę do umowy przyjęto zredukowane stawki obecnej konsumpcji wewnętrznej na półwyspie pirenejskim i obwarowano je ścisłymi gwarancjami, że nic z tych ilości nie zostanie reeksportowane. Ograniczenia takie zostały zresztą nałożone przez sam rząd hiszpański ze względów walutowych. To też wydane zostały zezwolenia przewozowe przez brytyjskie urzędy kontrolujące blokadę jedynie na przyznane ilości nafty.

Oddziały włoskie chronią się na terytorium jugosłowiańskie.

Stampak, 7. XI. (Ag. Egipska). Z wiarogodnego źródła donoszą, że walczące po stronie włoskiej oddziały albańskie i wielu żołnierzy i oficerów włoskich schroniło się do Jugosławii. Poza tym podają, że kilka samolotów włoskich dobrowolnie wylądowało na terytorium greckim, a załogi oddały się w ręce władz greckich.

"Bohaterski czyn" Ciano.

Z Aten donoszą, że w jednym z raidów na Saloniki brał udział minister spraw zagranicznych Italii hr. Ciano, zięć Mussoliniego. Ofiarami tego nalotu była jedynie ludność cywilna. Za niezwykle ten czyn "bohaterski" też mianował go pułkownikiem. Należy przypuszczać, że po kilku następnych nalotach Ciano uzyska stopień generała za mordowanie bezbronnej ludności miast, miasteczek i wsi greckich.

Stan armii brytyjskiej wzrósł o 1.700.000 żołnierzy.

London, 7. XI. (Reuter). Na skutek przeprowadzonej ostatnio reorganizacji brytyjskich oddziałów obrony kraju (Home Guard) zwiększony został stan czynnej armii brytyjskiej o 1.700.000 żołnierzy. Oddziały obrony krajowej stanowią całość, posiadającą własną administrację, na czele której stać będzie dyrektor. Nowym inspektorem Home Guard mianowany został gen. Lord Gort, który pełnić będzie tę funkcję obok swych czynności na innych stanowiskach.

Zapowiedź wzmożonego bombardowania Niemiec przez Anglików.

Brytyjski minister lotnictwa Sir Archibald Sinclair przemawiając w Sheffield oświadczył, że natężenie bombardowania lotniczego Niemiec "ostatnio wzrosło, obecnie wzrasta i będzie dalej ciągle wzrastało". Potęga narodowego socjalizmu opartą jest u samych swych podstaw przez bombowce brytyjskie, a Niemcom zarówno w Berlinie, jak i w innych miastach, Anglicy odpłacają się z nawiązką za bombardowanie Anglii.

Wkrótce - Rzym pod bombami R.A.F.

Londyn, 7.XI. (Reuter). Podsekretarz stanu brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych Buttler odpowiadał w Izbie Gmin na interpelację poselską, która zapytywała rząd brytyjski, czy zamierza w dalszym ciągu uważać Rzym za miasto otwarte z punktu widzenia bombardowań lotniczych. W odpowiedzi Buttler oświadczył: "Rząd Wielkiej Brytanii przyjął do wiadomości oświadczenie rządu włoskiego, stwierdzające udział lotników i samolotów włoskich w bombardowaniach Londynu. Rząd brytyjski zastrzega sobie więc zupełną swobodę działania w odniesieniu do Rzymu". Odpowiedź ta zrozumiana została powszechnie jako zapowiedź rychłych nalotów bombowców R.A.F. na Rzym.

R.A.F. pustoszy Niemcy.

Londyn, 7.XI. (Polskie Radio). Czterdzieści tysięcy robotników holenderskich wyjechało do Niemiec do naprawy szkód wyrządzonych przez R.A.F.

Niemcy w potrzebie ryzykują utratę nowych statków handlowych.

Nowy Jork, 6.XI. "New York Times" donosi z Rio de Janeiro, że statki niemieckie w Brazylii i innych krajach południowo-amerykańskich otrzymać miały polecenie wypłynięcia na morze i udania się do portu niemieckiego.

Z Rio Grande do Sul odpłynął niemiecki statek motorowy "Rio Grande" z 9 tysiącami tonn ładunku. Samoloty kolumbijskie zaś zauważyły parowiec niemiecki "Helgoland" już poza wodami terytorialnymi Kolumbii, lecz jeszcze w obrębie ustalonej w Panamie strefy neutralnej. Statek niemiecki miał zapatrywać niemiecki okręt korsarski.

Nowy Jork, 7.XI. (Reuter). Jedna z amerykańskich radiostacji podaje, że dwa statki brytyjskie zostały zaatakowane na Oceanie Atlantyckim przez jeden okręt nieprzyjacielski. Miejsce spotkania określa się na około 1000 mil na wschód od Nowej Funlandii.

Sowiety nie chcą uczestniczyć w "wojnie światowej"?

Moskwa, 7.XI. (Ag. Egipska). Sowiecki premier Kalinin oświadczył podczas obchodu 23 rocznicy rewolucji bolszewickiej, że zamiarem Rosji Sowieckiej jest pozostać poza obecnym konfliktem zbrojnym, o którym wyraził się, że jest "praktycznie biorąc wojną światową". Mówca wskazał dalej, że w interesie Sowietów jest zachować stanowisko państwa neutralnego. Sowiety jednak nie mogą być obojętnym widzem. "Naczelnym obowiązkiem każdego obywatela sowieckiego jest wzmocnić sytuację gospodarczą i potęgę wojskową kraju. Każdy musi dążyć do wzmocnienia Z.S.R.R. do walki za sprawą komunizmu, prowadzonej pod kierownictwem Stalina. Należy zwiększyć solidarność międzynarodową klasy robotniczej".

Ukryte napięcie stosunków między Sowietami i III. Rzeszą.

Zurych, 7.XI. "Neue Züricher Ztg." omawiając interesy rosyjskie na południowym wschodzie Europy twierdzi, że choć prasa niemiecka zaprzecza nawet możliwości powstania napięcia między Rosją Sowiecką i III. Rzeszą, to jednak prasa sowiecka jest mniej kategoryczna i woli wogóle rzadko wspominać o stosunkach państw "osi" z Sowietami. Niezłożenie przez Sowiety protestu w Berlinie przeciwko wkroczeniu niemieckich wojsk do Rumunii, bez uprzedniego zawiadomienia Rosji, dziennik tłumaczy faktem, że Sowiety uznały, że ich żywotne interesy nie zostały "narazio" zagrożone i że wojska niemieckie zatrzymały się na pewnej odległości od nowej granicy z Rosją Sowiecką oraz od delty Dunaju.

Znów wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich nad gr. rumuń.

Ateny, 6.XI. (Ag. Egipska). Dziennik "Vradini" ogłosił depeczę z Berna, według której Rosja Sowiecka skoncentrowała w Bessarabii i w Bukowinie nowe 24 dywizje. Trzy są zupełnie zmotoryzowane, a nadto jest pewna liczba formacji pancernych.

Niepowodzenia wojskowe japończyków w Chinach.

Czungking, 7.XI. Po długotrwałych walkach wojska chińskie odzyskały miasto Nanning, stolicę prowincji Kangsi.

Londyn, 7.XI. (Polskie Radio). Donoszą z Szanghaju, że japończycy rozpoczęli wycofywanie swych wojsk z południowej prowincji chińskiej Kwangsi. W czasie walk w tej prowincji japończycy stracili 74.000 zabitych i zaginionych.

P R Z E G L A D P R A S Y.

Tygodnik ilustrowany "Images" zamieszcza artykuł p.t.
"Tajemniczy Stalin".

Czy Stalin weźmie udział w wojnie? Jeśli tak, na którą szalę rzuci ciężar swoich sił? Oto dwa pytania, które codziennie niemal są powtarzane. Często życzenia nasze bierzemy za fakty, następstwem których miałyby być wstrzymanie pochodu Niemców na południowy wschód. Przyjmijmy raczej metodę Churchilla. Patrzmy odważnie na wypadki rozgrywające się wokoło nas, nie starajmy się zbyt pochopnie wyciągać wniosków, a tym bardziej tworzyć pewników.

By zrozumieć stanowisko Rosji wstawmy się w położenie Stalina. Czerwony car z Kremla nie jest sentymentalny, ani oportunistą. Stalin działa według z góry opracowanego planu, podobnie jak kot, który podczas kilku godzin, o ile nie dni, czatuje na mysz wzdłuż dróg, którymi przebiega, by ją w końcu schwytać. Celem ostatecznym Moskwy jest imperializm również groźny jak imperializm Berlina. Władca Rosji czuje się słabym, nie w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale daleki od tego, by uchodzić mógł za niezwykłego.

Zna on siłę swego przeciwnika i nie dąży do wywołania z nim konfliktu, dopóki przeciwnik nie będzie bardziej słaby niż on sam.

Dla nas - pisze autor - nie ulega żadnej wątpliwości, że Hitler wkrótce będzie przeciwnikiem Stalina. Nieodwołalnie równoległość dotychczasowego postępowania Hitlera i Stalina przestała istnieć. Punkt zbieżny ich interesów jest coraz bliższy, a tym samym i dzień starcia. Stalin przygotowuje się do starcia. Nagwałt uzupełnia braki i zwiększa efektywy wojskowe. Armia rosyjska posiada milion wyszkolonego żołnierza, reszta to hordy, z których należy dopiero zrobić żołnierzy. Walki w Polsce i Finlandii, Belgii i Francji, posłużyły Stalinowi do wprowadzenia szeregu zmian w szkoleniu armii. Rosja potrzebuje dwu lat by być gotową, taką, jaka chce być, a mianowicie - dysponować podwójną ilością czołgów i samolotów jakie posiada Hitler oraz rzucić do walki siedem razy więcej mężczyzn niż "Grethen" mogą zrodzić Hitlerowi w ciągu 50 lat.

W artykule tego samego pisma p.t. "Rosja...po czyjej stronie?" czytamy:

Jednym z argumentów tych, którzy chcą widzieć Stalina walczącego przeciw Hitlerowi jest: "Im bardziej Rzesza się rozprzestrzenia, tym bardziej staje się niebezpieczną dla Rosji. Rozumowanie to ma swe uzasadnienie. Zdaniem autora Rosji nie grozi w chwili obecnej niebezpieczeństwo. Z.S.R.R. ma czas do wyboru między czynnym wystąpieniem, a zwlekaniem.

Na argument o rozroście Hitlera, Stalin mówi: "Im bardziej Hitler się rozprzestrzenia, tym więcej ma jego potęga słabych stron. Dopóki nie uzyska on pokoju na zachodzie z Anglią, szukać będzie wyjścia na wschodzie Europy. Siła Niemiec będzie się rozładniać, mięśnie stawać się coraz wiotkie, mniej sprężyste. Przeciąganie struny jest najodpowiedniejszą metodą polityki sowieckiej. Że Stalin nie wmieszał się do wojny, to dlatego, że wierzy w zwycięstwo brytyjskie. Gdyby liczył się z pobiciem Wielkiej Brytanii, niewątpliwie rzuciłby swoją armię do walki przeciw Rzeszy, nie oglądając się na stopień jej przystosowania, byleby uprzedzić przeciwnika i nie pozwolić mu na przerzucenie swych sił z zachodu na wschód.

Mówi się: Rosjanie nie mogą dopuścić do penetracji niemieckiej na wschód, którąby rozciągnąć się mogła od Morza Czarnego do Kaspijskiego. By spostrzeżenia te nie były mylne, należy dodać: Rosjanie nie mogą dopuścić, by ich żywotne interesy miały być zagrożone, ale zgodzą się na to, by na terytoriach zajętych Niemcy liczyli się ze stratami; niestałością stosunków, zdradami, które zawsze zaistnieć mogą na tyłach. Możliwość zaatakowania nieprzyjaciela z boku na Bałkanach, konieczność stawienia czoła nieprzyjacielowi na przestrzeni 4.500 km. nie stwarzają dla Hitlera pozycji dogodnej.

Nie leży w interesie Hitlera, by Rosja pozostała poza konfliktem. W ten sposób demon germański zostałby pożarty przez rozbudzonego molocho sowieckiego. By nie być zaskoczonym przez ewentualny atak świcznych sił, wtedy gdy jego własne będą wyczerpane, a naród zmęczony gospodarką wojenną, trwającą od siedmiu lat, Hitler zmuszony będzie do rozpoczęcia walki z Rosją, nim wyczerpanie nie osiągnie szczytowego punktu, któreby mu uniemożliwiało prowadzenie walk na zachodzie i wschodzie równocześnie. Może to wydawać się absurdalnym, że Hitler będzie atakował Stalina, a nie naodwrot.

P O L S K A

pod okupacją niemiecką i rosyjską.

Nawet zwierzęta wywieźli.

Niemcy, jak wiadomo, po zajęciu Polski przystąpili natychmiast do rabunku. W pośpiechu wywozili wszystko co się dało: laboratoria, biblioteki, muzea, galerie, ubrania, skóry, biżuterię - i przede wszystkim jedzenie. Po ustaniu fali pierwszych niezorganizowanych kradzieży, dokonywanych na własną rękę przez poszczególnych dygnitarzy, przyszedł drugi okres - rabunku oficjalnego, usystematyzowanego urzędowo: "wszystko dla celów wojny; wszystko dla celów zwycięstwa". Obecnie nadeszły wiadomości, że ofiarą niemieckich grabieżców padły nawet zwierzęta ocalałe po bombardowaniu Warszawy w ogrodzie zoologicznym. Zostały one wywiezione do Niemiec i umieszczone w berlińskim "Zoo", - także widocznie "dla celów wojennych".

Warszawski ogród zoologiczny zamieniony został na chlewy dla świń. Na pustych skwerach i trawnikach bawić się mogą dzieci polskie.

G e t t o.

Od kilku miesięcy krążą w Warszawie pogłoski o tworzeniu przez Niemców getta dla żydów. Źródłem tych pogłosek był fakt ogrodzenia drutem kolczastym, następnie zaś zamurowania, t.zw. dzielnicy północnej miasta. Mur dwumetrowej wysokości wzniesiony u wylotów ulic tej dzielnicy robi groźne i niesamowite wrażenie. Został nawet posypany na ostro tłuczonym szkłem. W niektórych rzadkich miejscach pozostawiono jednak dość wąskie przejścia, nad którymi wiszą napisy "Seuche Sperrgebiet" (obszar zagrożony tyfusem).

Pomimo jednak tych przygotowań żadnych dalszych zażądań co do owego "getta" władze niemieckie dotąd nie wydały. Wchodzić i wychodzić do dzielnicy "zamurowanej" mogli wszyscy żydzi, żydów z innych stron miasta nie rugowano i nie zmuszano do zamieszkiwania wewnątrz murów.

Dopiero obecnie, w końcu września - ukazało się zarządzenie niemieckiego komisarza Warszawy Leista, nakazujące początkowo rejestrację, a następnie, w terminie do października, wyprowadzenie się z dzielnicy "zagrożonej tyfusem" wszystkich mieszkających tam Niemców. Specjalny urzędnik w urzędzie szefa dystryktu zajmuje się przydzielaniem Niemcom tym nowych pomieszczeń.

Władze niemieckie odmawiają wyjaśnień o celu tego zarządzenia, grożąc jednak swym współplemieńcom represjami za niezastosowanie się w terminie do polecenia.

Oświadczenie ministra O.S. Stańczyka w sprawie żydowskiej.

Londyn, 3.XI. (Polskie Radio). Minister Opieki Społecznej Stańczyk oświadczył w Londynie, że w przyszłości żydzi będą mieli w Polsce równe prawa i obowiązki oraz swobodę rozwoju swego życia kulturalnego, religijnego i społecznego.

---0000000---

D.c.str.4-ej.

Hitler jest dość zręcznym, by być zarazem prowokatorem i "napastnikiem". Sojusz z Japonią ma na celu przygotowanie ofensywy. Hitler nie zdecydował się jeszcze na wojnę ze Stalinem. Woli on mieć niebezpiecznego sąsiada u swego boku, maszerującego zgodnie z jego życzeniami. Hitler wie, że nie można lekceważyć hord. Masa zawsze ma przewagę. Hitler ponownie ludzi Stalina opanowaniem Indii brytyjskich i zatoki Perskiej. Stalin nie jest sentymentalnym i mimo niezmiernie usilnych starań Berlina nie dał się wziąć na plewy. Moskwa nie przyjęła papierowego podarku z zamkniętymi oczami i z uśmiechem wdzięczności, jak ją chciała widzieć Rzesza. Stalin jest źle wychowanym i nim przyjęcie podarek musi go dobrze obejrzeć i zorientować się czy ta propozycja jest dla niego korzystna.

Stalin spostrzegł, że Hitler ofiaro wuje mu rozległe i bogate terytoria, ale pod warunkiem, że je sam zdobędzie /Zagłoba ofiarował Niderlandy Gustawowi-Adolfowi/. Hitler nie ofiarował Stalinowi Warszawy, którą Rosja chciałaby zagarnąć, jako naturalny i jedyny wylot prowincji polskich na wschodzie, lecz tereny, które dopiero trzeba zdobyć, by się tam zagospodarować. Hitler czuje się zadowolony z wyrzeczenia się nowych podbojów na rzecz Stalina. Ale Stalin nie potrzebuje, by na jego podboje tego lub innego kraju ktoś wyrażał zgodę. Jego niedoskonała armia może nie tylko podbić to wo jej ofiaruje Hitler, ale nawet obronić zdobyte tereny przed zakusami niemieckimi.

Dokończenie str.5-ej.

Hitler gorąco sobie życzy by Stalin wdał się w nowe awantury, któreby go możliwie jaknajwięcej osłabiły. Władca z Kremlu nie zadowolony się okruciami, którymi chciałby go Hitler zadowolić. Stalin myśli o kromkach. Dwadzieścia lat czekał na podobną okazję. Hitler widząc, że jego zabiegi o pozyskanie Moskwy nie doprowadzą do pożądanego rezultatu, zmuszony będzie do wypowiedzenia wojny Stalinowi.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.Ataki na Anglię.

Londyn, 8. XI. (Reuter). W nocy z środy na czwartek lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało głównie okolice Londynu. Uszkodzone zostały różne domy, magazyny i inne zabudowania. Jest pewna ilość zabitych i rannych. Zrzucano również bomby w wielu okręgach hrabstw angielskich oraz na południu i południowym-wschodzie Anglii. Uszkodzeń doznały różne zabudowania. Ofiary w ludziach są nieznaczne. W środę strącono nad Anglią 6 samolotów nieprzyjacielskich. Anglicy stracili 4 pościgowce, z których jeden pilot ocalał. W czwartek strącono nad Anglią 7 samolotów nieprzyjacielskich. Straty brytyjskie wyniosły tylko 5 aparatów, z których wszyscy piloci uratowali życie.

Admiralicja donosi, że dnia 2 listopada brytyjska łódź podwodna "Taku" zatopiła duży nieprzyjacielski statek cysterne, który płynął do jednego z portów nie okupowanej Francji.

Naloty na Niemcy.

W nocy z środy na czwartek R.A.F. bombardowało fabryki w Spandau na przedmieściu Berlina i węzeł kolejowy na północnym zachodzie miasta. Inne ataki skierowane były na fabryki syntetycznej benzyny w Lenna i Hamburgu, na fabryki pod Düsseldorfem, na składy i węzły kolejowe w Halle i Pretzsch na Elbie, koło Kolonii. Bombardowano również stanowiska nieprzyjacielskiej artylerii w Cap-Gris-Nez. W środę w ciągu dnia działania były rozleglejsze niż zazwyczaj. Samoloty RAF bombardowały rafinerie nafty w Salzbergen, gdzie wzniecono pożary, lotnisko w Haanstede i port w Cuxhafen, gdzie atakowano skupienie statków. W pobliżu Den Helder atakowano konwój statków motorowych. Dwa aparaty angielskie nie wróciły z tych lotów.

DZIAŁANIA na BLISKIM WSCHODZIE.

Kair, 8. XI. (Reuter). W środę w godzinach porannych kolumna brytyjska wspomagana przez RAF odzyskała Gallabat. Miasto to znajduje się w pobliżu abisyńskiej miejscowości Mettemma. W akcji, która trwała trzy kwadransy, brały również udział oddziały indyjskie, tanki, samochody pancerne i artyleria. Wzięto do niewoli dużo jeńców i 27 dezertersów. Straty włoskie w materiale i ludziach są duże. Kontratak nieprzyjacielski został odparty i podczas odwrotu atakowano z samolotów cofające się oddziały.

Nalot na Brindizi.

Lotnictwo RAF w nocy z 5 - 6. XI. z powodzeniem atakowało obiekty wojskowe w Brindizi (południowe Włochy), gdzie zbombardowano stocznie okrętowe, przystań łodzi podwodnych, główne węzły kolejowe, drogi żelazne i garaże. Na całej długości lotu wzniecono liczne pożary. Dokonano nadto szeregu lotów wywiadowczych nad wybrzeżem włoskim i nad terytorium greckim, nie napotykając samolotów nieprzyjacielskich.

SRODOWY KOMUNIKAT DOWÓDZTWA GRECKIEGO.

Ateny, 8. XI. (Reuter). Komunikat greckiego naczelnego dowództwa, ogłoszony w nocy z środy na czwartek brzmi:

"Na całym froncie trwają walki artyleryjskie. Na lewym krańcu frontu w Epirze (nad wybrzeżem morza) wojska nasze cofnęły się nieco. Nasze samoloty bombardowały z powodzeniem koncentracje wojsk nieprzyjacielskich i dokonały szeregu lotów wywiadowczych nad terytorium nieprzyjacielskim. Wszystkie nasze samoloty powróciły do bazy.

Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało w ciągu dnia szereg miast miasteczek i wsi w środkowej części kraju. Są zabici i ranni. Żaden obiekt wojskowy nie został uszkodzony. Podczas wczorajszego ataku, dokonanego przez nasze wojska na froncie zachodnio-macedońskim - wspomnianym we wczorajszym komunikacie - ustalono, że zdobycz wyniosła ogółem cztery działa, 9 moździerzy i 32 karabiny maszynowe". Według dalszych doniesień Grecy dobrze umocniły się na zajętych wczoraj pozycjach, a słabe ataki włoskie nigdzie nie naruszyły frontu greckiego. Były dwa naloty na Ateny. Między Koritzą a Metzowo o 60 km. od Janiny wojska greckie otoczyły w górach dywizję włoską liczącą 12.000 strzelców alpejskich. Donoszą również o otoczeniu przez Greków w górach innego oddziału włoskiego w sile 3000 żołnierzy.